

Jolanta Ignatowicz-Skowrońska

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0002-5163-9862

Modyfikacje znaczenia i walencji związków frazeologicznych jako mechanizm frazeotwórczy

Wśród sposobów wzbogacania zasobów frazeologicznych polszczyzny najczęściej opisywane są: zapożyczenia związków wyrazowych z języków obcych i odmian wewnętrznych języka polskiego, tworzenie neologizmów strukturalnych, frazeologizowanie się grup składniowych, skrzydlatych słów i indywidualizmów frazeologicznych oraz zabiegi derywacyjne [Bąba, Liberek 2011: 76]¹. Mniej uwagi poświęcono procesom wyodrębniania się nowych jednostek leksykalnych z frazeologizmów tradycyjnych na skutek ich przeobrażeń o charakterze semantyczno-walencyjnym, co będzie stanowić przedmiot prezentowanych rozważań. Stanowią one wstępne rozpoznanie sygnalizowanego zjawiska, dlatego odwołam się tylko do trzech przykładów pozyskanych dzięki lekturze cytatów pochodzących z różnych korpusów języka polskiego. Są to konteksty zarejestrowane w Narodowym Korpusie Języka Polskiego IPI PAN, a także pozyskane dzięki programowi FBL Riseracz² i wyszukiwarkom korpusowym Monco PL oraz Frazeo.

Na początku – kilka ustaleń terminologicznych. Po pierwsze, związki frazeologiczne (frazeologizmy) rozumiem jako „nieciągłe połączenia wyrazów, w jakimś stopniu nieregularne i utrwalone społecznie” [Lewicki 2003: 158]. Po drugie, tak ujmowane frazeologizmy – obok leksemów – stanowią typ jednostek leksykalnych rozumianych jako „ciągi elementów diakrytycznych mających

1 Nieco inaczej opisuje te zagadnienia Katarzyna Kłosińska [2016: 19–53].

2 Więcej informacji na temat FBL Riseracz można znaleźć na stronie: <http://www.fbl.org.pl/> [dostęp: 12 października 2022]. Zob. też blog Re-Research: <https://tinyurl.com/57hs93ds> [dostęp: 12 października 2022].

znaczenie globalne, czyli ciągi niepodzielne semantycznie na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych” [Grochowski 1982: 28]. Po trzecie, identyfikując jednostki leksykalne i ustalając ich postać ostateczną, należy brać pod uwagę ich wymagania walencyjne. Podkreślali to zwłaszcza Maciej Grochowski i Adam Bednarek, pisząc, że miejsc walencyjne

wraz z ich charakterystyką gramatyczną należy uznać za immanentną część jednostki leksykalnej. A zatem jednostki leksykalne mogą różnić się między sobą nie tylko ze względu na taki, a nie inny układ elementów fonologicznych lub grafemicznych, ale także ze względu na liczbę otwieranych miejsc oraz ich charakterystykę gramatyczną. [Bednarek, Grochowski 1997: 14]

Po czwarte, posługując się pojęciem walencji związku frazeologicznego, odwołuję się do ustaleń Stanisława Bąby, a zatem rozumiem ją jako „zespół restrykcji syntaktycznych, morfologicznych i semantycznych, które determinują łączliwość frazeologizmu z elementami kontekstu” [Bąba 1982: 90]³. Czynniki syntaktyczny decyduje o liczbie miejsc otwieranych przez frazeologizm na linii tekstu, czynnik morfologiczny przesądza o sposobie wypełnienia tych miejsc formą syntetyczną lub analityczną, a czynnik semantyczny stanowi o tym, „jakim materiałem leksykalnym można wypełnić schemat walencyjny danego frazeologizmu oraz o tym, czy wyrazy wchodzące w sferę łączliwości tego frazeologizmu są w jakiś sposób przewidywalne, czy też nie” [Bąba 1982: 91].

W przedstawianych tu rozważaniach interesować mnie będą modyfikacje znaczeń związków frazeologicznych i ich walencji w jej aspekcie semantyczno-selekcyjnym jako mechanizm kształtowania się nowych jednostek leksykalnych. Przypomnijmy, że ograniczenia walencji w aspekcie semantyczno-selekcyjnym wynikają z właściwości znaczeniowych spetryfikowanych połączeń słownych oraz tradycji ich użycia i sprawiają, że „frazelogizmy wymagają od swoich leksykalnych sąsiadów reprezentowania takich zgramatyzowanych kategorii semantycznych, jak osobowość, nieosobowość, żywotność, abstrakcyjność itp.” [Bąba 1982: 94]. Gwoli ścisłości dodajmy też, że zagadnień będących obiektem moich zainteresowań nie opisano w sposób wyczerpujący w literaturze przedmiotu, choć nieocenione w tej materii są ustalenia Bąby, który uporządkował problem walencji frazeologizmów, wyróżnił wśród nich związki o łączliwości systemowej i związki o łączliwości normatywnej, a wszelkie przeobrażenia

3 Na temat walencji wyrazów pisała szeroko również Danuta Buttler [por. m.in. Buttler 1974: 387–395; 1976].

w tej dziedzinie opisywał, odwołując się do pojęcia „innovacji rozszerzających” [Bąba 1989: 64–66].

Utrudnieniem w badaniu przeobrażeń walencyjno-semantycznych frazeologizmów jest fakt, że leksykografowie dopiero w latach 90. XX wieku zaczęli w sposób systematyczny i eksplicytny podawać informacje o łączliwości leksykalnej związków frazeologicznych. Jako pierwsi uczynili to poznańscy słownikarze, którzy publikując w 1992 roku *Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego*, wzbogacili jego artykuły hasłowe o schematy walencyjne tych frazeologizmów, które ich wymagały, co wówczas stanowiło *novum* w polskiej leksykografii. Później schematy łączliwości frazeologizmów – podawane w sposób eksplicytny – zostały uwzględnione również w pozostałych słownikach Bąby i Jarosława Liberka, tj. w *Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny* (2001; dalej SFWP) i *Popularnym słowniku frazeologicznym języka polskiego* (2010; dalej PSFJP), a ponadto w *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki (2000; dalej ISJP), w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego (dalej WSJP PAN) oraz w niedawno opublikowanym *Elektronicznym słowniku paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych Verbel* autorstwa Iwony Kosek, Moniki Czerepowickiej i Sebastiana Przybyszewskiego (2020; dalej V).

Przejdźmy do części zasadniczej rozważań. Porównanie zarejestrowanych w słownikach językowych schematów walencyjnych związków frazeologicznych i przypisanych tym frazeologizmom znaczeń z ich aktualizacjami tekstowymi przekonuje, że połączenia słowne, funkcjonując w języku, zmieniają swoje znaczenia, co często przekłada się na przeobrażenia ich możliwości walencyjnych. Przeobrażenia te – jak pokazują bardzo wstępne obserwacje – najczęściej nie prowadzą do wyodrębniania się nowych jednostek leksykalnych, czego dobrym przykładem mogą być losy zwrotu *wycierać sobie gębę*⁴, funkcjonującego w polszczyźnie już od XVI wieku. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (dalej SJPDor) i *Słownik frazeologiczny języka polskiego* Stanisława Skorupki (dalej SF Skor) odnotowały go w postaci *gębę sobie kim wycierać*, a więc jako związek łączący się w pozycji dopełnienia tylko z rzeczownikami osobowymi, znaczącej ‘obmawiać kogo, obgadywać, oczerniać’⁵. Wydane kilkadziesiąt lat później słowniki Bąby i Liberka oraz słownik gramatyczny *Verbel* zarejestrowały już szerszą prawostronną łączliwość zwrotu, zarówno

4 Na temat tego zwrotu wypowiedali się Andrzej Maria Lewicki, Anna Pajdzińska oraz Bożena Rejakowa [1987: 78–79], Bąba [1988: 313–317, 1989: 41–42, 101–102], Wojciech Chlebda [2001: 189] i Jolanta Ignatowicz-Skowrońska [2019].

5 Por.: *gębę sobie kim wycierać* ‘obmawiać kogo, obgadywać, oczerniać’ [SJPDor: *gęba*]; *wycierać sobie kim gębę* ‘obmawiać kogo, obgadywać, oczerniać’ [SF Skor, t. 1: 236].

z rzeczownikami osobowymi, jak i nieosobowymi, co wynikało z uogólnienia się treści znaczeniowej związku, którą można oddać formułą ‘mówić o kimś dużo i niepochlebnie’. Taki sens zwrotu umożliwił jego łączenie również z rzeczownikami nieosobowymi, co uwzględniły zarówno postaci hasłowe, jak i definicje umieszczone w cytowanych zbiorach: *wycierać sobie gębę kimś, czymś* ‘mówić o kimś, o czymś niepochlebnie’ [MSFWJP: 72; SFWP: 164; PSFJP: *gęba*]; *ktoś wyciera sobie kimś, czymś gębę* ‘ktoś dużo i bez szacunku mówi o kimś, o czymś’ [V: *gęba*]⁶. Lektura aktualizacji analizowanego związku w tekstach współczesnej polszczyzny przekonuje jednak o dalszym rozwoju znaczeniowym jednostki, która dziś używana jest w dwóch znaczeniach – tradycyjnym, notowanym w większości zbiorów leksykograficznych ‘mówić o kimś, o czymś dużo i niepochlebnie’, oraz nowym, odnotowanym jedynie w WSJP PAN ‘mówić dużo o kimś lub o czymś, m.in. dla osiągnięcia jakichś korzyści’. Analizując ewolucję semantyczną związku, dostrzegamy zatem i uogólnienie się jego treści, prowadzące do rozszerzenia łączliwości na rzeczowniki nieosobowe, i wzbogacanie jej o dodatkowe składniki semantyczne, które doprowadziły do powstania nowego znaczenia, przy czym związek między obiema definicjami jest wciąż czytelny: ‘obmawiać kogo, obgadywać, oczerniać’ → ‘mówić o kimś, o czymś niepochlebnie’ → ‘mówić o kimś, o czymś dużo i niepochlebnie’ → ‘mówić o kimś, o czymś dużo, m.in. dla osiągnięcia jakichś korzyści’. Rozwój znaczenia i łączliwości związku nie doprowadził zatem do wyodrębnienia się nowej jednostki leksykalnej, choć spowodował modyfikację jego treści i formy oraz przekształcenie się frazeologizmu pierwotnie monosemicznego w jednostkę polisemiczną⁷.

Obiektem moich zainteresowań są jednak rzadsze – jak się wydaje na podstawie dotychczasowych badań – przypadki modyfikacji znaczenia i łączliwości związków frazeologicznych, które skutkują ukształtowaniem się nowych jednostek leksykalnych. Reprezentatywnym przykładem tego zjawiska mogą być losy frazeologizmu *leżeć i kwiczeć*. Jest on stosunkowo nową jednostką leksykalną; nie odnotowały go zbiory leksykograficzne języka ogólnego sprzed 1989 roku, choć niewątpliwie po roku 1945 był już w użyciu. Pierwszy odnaleziony dotychczas

6 Podobne definicje odnajdujemy również w innych zbiorach leksykograficznych: *wycierać sobie kimś, czymś gębę* posp. ‘obmawiać kogoś, coś, obgadywać, oczerniać’ [WSFMuld: 232]; pot. *wycierać sobie kimś, czymś buzię*, posp. *gębę* ‘mówić o kimś, o czymś niepochlebnie, bez szacunku’ [WSF PWN: 654]; *wycierać sobie kimś, czymś buzię* posp. *gębę* ‘deprecjonować kogoś lub coś, mówić o kimś lub o czymś bardzo źle’ [WSFFlic: 308].

7 Zauważmy jednak, że w uzusie wyraźnie zaznacza się tendencja, by postać *kto wyciera sobie gębę kim* wiązać z tradycyjnym znaczeniem związku, a postać *kto wyciera sobie gębę czym* – ze znaczeniem nowszym. Czy zjawisko to doprowadzi do ukształtowania się dwóch różnych jednostek, czas pokaże [por. Ignatowicz-Skowrońska 2019].

przykład jego aktualizacji pochodzi z języka literackiego, z roku 1965, można więc przypuszczać, że wcześniej funkcjonował w języku mówionym⁸, tym bardziej że jako pierwsze zarejestrowały go słowniki odmian środowiskowych języka. Odnajdujemy go w pochodzącym z roku 1974 *Słowniku gwary studenckiej*⁹, w którym zapisano go w grupie synonimicznej „przegrana w kartach” [SGS: 196] i opatrzono kwalifikatorem *pot.[ocznie]*. Następnie zwrot odnotowano w *Słowniku gwary uczniowskiej* autorstwa Katarzyny Czarneckiej i Haliny Zgółkowej (1991) jako związek wieloznaczny: *leżeć i kwiczeć* 1. ‘załamać się’; 2. ‘nic nie umieć na lekcję’ [SGU: 112]¹⁰. W kilka lat później połączenie pojawiło się w *Słowniku polszczyzny potocznej* Janusza Anusiewicza i Jacka Skawińskiego, choć tylko jako ilustracja aktualizacji czasownika *leżeć* w znaczeniu ‘ponieść fiasko, znajdować się w sytuacji bez wyjścia’, z adnotacją „we fraz. *leżeć i kwiczeć*” [SPP: 222]¹¹. W roku 1998 zwrot trafił do słownika języka ogólnego – odnajdujemy go w 18 tomie *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* pod redakcją Zgółkowej [PSWP: 410], w którym z kwalifikatorem *pot.[ocznie]* i definicją ‘ponieść klęskę, być bezradnym’ zwrot staje się synonimem treści ogólniejszych, aniżeli miało to miejsce w środowiskowych odmianach języka. W kolejnych zbiorach – ogólnych i frazeologicznych – zwrot, zwykle opatrywany kwalifikatorami *pot.* lub *posp.[olicie]*, objaśniono w sposób podobny¹², przy czym w niektórych z nich wskazywano za pomocą stosownej formy hasłowej, w definicji czy pod artykułem hasłowym, jego schemat walencyjny, z którego wynikało, że początkowo łączył się on tylko z rzeczownikami osobowymi: „Mówimy potocznie, że *ktos leży* lub *leży i kwiczy*, jeśli znajduje się w sytuacji bez wyjścia” [ISJP, t. 1: 762]; „*kto + leży i kwiczy*” [SFWP: 333; PSFJP: *leżeć*]; *ktos leży i kwiczy* ‘*ktos jest w trudnej sytuacji, z której nie znajduje wyjścia*’ [V: *ktos leży i kwiczy*]. Z czasem jednak, nabywając nowych treści znaczeniowych, frazeologizm zaczął

8 Chodzi o następujący fragment powieści Jamesa Thurbera *Cicha woda* drukowanej w odcinkach w „Trybunie Robotniczej”: „Coś nasz przyjaciel zdaje się *leży i kwiczy*?” [FBL, „Trybuna Robotnicza” 1965, nr 91].

9 *Słownik gwary studenckiej* ukazał się wprawdzie dopiero w 1994 roku, ale został przygotowany do druku już w roku 1974.

10 W takiej samej postaci i znaczeniach zwrot odnotowano w kolejnym słowniku gwary uczniowskiej pod redakcją Zgółkowej [NSGU: 193].

11 Warto dodać, że w stanowiącym integralną część słownika indeksie związku już nie odnotowano.

12 Por.: *leżeć i kwiczeć* ‘znajdować się w sytuacji bez wyjścia’ [WSJPDub, t. 1: 659], *pot. leżeć i kwiczeć* ‘ponieść porażkę; znaleźć się w sytuacji bez wyjścia’ [SFWP: 333]; *posp. żart.[obliwie] leżeć i kwiczeć* ‘być w trudnej sytuacji; ponieść porażkę’ [WSFMuld: 352]; *pot. leżeć i kwiczeć* ‘znajdować się w sytuacji bez wyjścia’ [WSF PWN: 212]; *leżeć i kwiczeć* ‘nie radzić sobie; znaleźć się w bardzo trudnym położeniu, sytuacji bez wyjścia itp.’ [WSFFlic: 110].

być używany w odniesieniu do rzeczowników nieosobowych. Chodzi o sensy: ‘źle funkcjonować’, ‘nie działać, jak należy’, ‘przeżywać zastój, regres’, ‘nie spełniać czyichś oczekiwań, nie spełniać jakichś wymagań’. Aktualizacje związku w takich znaczeniach pojawiają się już w latach 90. XX wieku i trwają po dziś dzień. Ich wybrane przykłady odnajdujemy w poniższych cytatach, w których *leżą i kwiczą*, czyli ‘przeżywają regres, zastój’: *kultura, fantastyka, rozrywka i scena muzyczna, gospodarka, polska medycyna, polityka wschodnia i terapia chorych na pedofilię*; podobnie, ponieważ ‘nie spełniają oczekiwań, wymagań, leżą i kwiczą: *infrastruktura sportowa, edukacja seksualna oraz system zastępowy*. Wreszcie *leży i kwiczy*, gdyż ‘nie funkcjonuje, jak należy’, *wyobraźnia 12-latków*, a także – w znaczeniu ‘nie działa’ – *radio*:

Przy okazji nadmienię, że takie prezenty – w postaci przydzielonych instruktorów z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury – otrzymało wiele ośrodków kultury na terenie województwa białostockiego. Są to zwłaszcza te ośrodki, w których **kultura** z różnych powodów **leży i kwiczy**. [FBL, „Styk. Białostocki Informator Kulturalny” 1993, nr 4]¹³

U wielu 12-latków **wyobraźnia leży i kwiczy**. Miałem okazję (i bardzo tego żałuję) widzieć sesje młodych graczy (dokładnie 11-letnich) i jest to szczerze mówiąc – przykre przeżycie. [FBL, „Magia i Miecz” 1998, nr 3]

A tak zwana tfu, tfu **infrastruktura sportowa** w Polsce **leży i kwiczy**, podobnie jak automaty na krakowskim rynku. [FBL, „Echo Gmin” 1998, nr 8]

Przemoc, głupota, analfabetyzm i żądza pieniądza panują nad światem, czemuż się więc dziwić, że **fantastyka** chyli się ku upadkowi, a właściwie już upadła i **leży i kwiczy**. [FBL, „Informator Gdańskiego Klubu Fantastyki” 1996, nr 82]

Pamiętaj, by w tym czasie działał serwer – bez niego całe **radio leży i kwiczy**. [FBL, „Click!” 2003, nr 10]

Po co organizować festiwale i marnować na to pieniądze, skoro **rozrywka i scena muzyczna** w kraju **leży i... kwiczy**. Lepiej przeznaczyć te fundusze na pomoc chorym dzieciom. [FBL, „Głos Pomorza” 2005, nr 136]

13 Cytaty przytaczam w oryginalnym brzmieniu. Wszystkie pogrubienia, którymi zaznaczono omawiane zjawiska frazeologiczne – J.I.S.

[...] **terapia osób chorych na pedofilię** wciąż **leży i kwiczy**, rodzice nie mają pojęcia, jak nauczyć dziecko rozpoznawać grożące mu niebezpieczeństwo. [FBL, „Przekrój” 2007, nr 38]

Edukacja seksualna w polskich szkołach **leży i kwiczy**. Choć teoretycznie obowiązek organizowania takich zajęć nakłada na szkoły tak zwana ustawa antyaborcyjna, lekcje są nieobowiązkowe, nieregularne i na ogół prowadzone przez kiepsko przygotowanych nauczycieli. [FBL, „Przekrój” 2008, nr 44]

Tak było w czasach Olgierda i Kiejstuta i Litwa sobie całkiem nieźle radziła. Moskwa była raczej chłopcem do bicia (Psków i Nowogród był pod wital-dowską kontrolą – to nie te czasy, gdy **polityka wschodnia** władców polsko-litewskich **leżała i kwiczała**), a Krzyżaków dało się ładnie „utemperować”. [NKJP, forum portalu Historia.org.pl, 24 grudnia 2008]

Dyskutujemy o chorągwiach, hufcach, o innych jednostkach, a **system zastępowy** w wielu środowiskach **leży i kwiczy**! Przecież gdy on nie działa, to niepotrzebne są ani hufce, ani chorągwie... To nie jest skauting, tylko organizacja pionierska lub kolonijna. System zastępowy to warunek konieczny pracy skautowej, harcerskiej! [NKJP, „Czuwaj” 2009, nr 2]

Gospodarka leży i kwiczy, pomyślałem więc, co mi tam, jadę do Indii. [FBL, „Przekrój” 2012, nr 51–52]

– Polska **medycyna leży i kwiczy** od pana drugiej nieudanej próby dostania się na ten kierunek? [FBL, „Głos Pomorza” 2012, nr 10]

Sygnalizowane przeobrażenia zwrotu *leżeć i kwiczeć* zauważyli redaktorzy WSJP PAN, w którym już odnotowano dwie różne jednostki leksykalne, a mianowicie: pot. *ktoś leży i kwiczy* ‘ktoś znajduje się w bardzo niekorzystnej dla siebie sytuacji’ oraz pot. *coś leży i kwiczy* ‘coś nie spełnia żadnych wymagań lub oczekiwań’ [WSJP PAN: *kwiczeć*]. Zastanawiając się nad przyczynami wyodrębnienia się nowej jednostki, trzeba podkreślić, że już w znaczeniu związku *ktoś leży i kwiczy* ‘ktoś znajduje się w trudnej sytuacji, w położeniu bez wyjścia’ tkwiły elementy semantyczne sprzyjające jej ukształtowaniu się. W trudnej sytuacji może się bowiem znaleźć nie tylko ktoś, ale i coś, zwłaszcza gospodarka, medycyna, edukacja itp. Kwestią czasu było zatem wyodrębnienie się frazeologizmu *coś leży i kwiczy*, choć samodzielny status związku zależał od takiego wyspecyfikowania jego treści znaczeniowej, by odróżniła się ona od sensu

zwrotu *ktoś leży i kwiczy* i jednocześnie blokowała łączliwość z rzeczownikami osobowymi.

Podobne procesy towarzyszyły funkcjonowaniu w polszczyźnie zwrotu *mieć na pieńku*, który w *Nowej księdze przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego (dalej NKP) udokumentowany jest cytatami z tekstów pisanych od 1699 roku i – jak czytamy w zbiorze – wywodzi się „z dawnych środowisk szkolnych i dworskich, z czasów, kiedy winowajcę kładziono na pieńku i wymierzano mu plagi” [NKPP, t. 2: 879]. Stąd jeszcze w słowniku Antoniego Krasnowolskiego i Henryka Gallego związek ten był odnotowany jako łączący się w pozycji dopełnienia z rzeczownikami osobowymi oraz jako synonim treści ‘mieć z kim niezafatwione porachunki’ [SFKras: 74]. Jednak już w słowniku frazeologicznym Skorupki zapisane zostały dwie różne jednostki: jedna – tak jak u Krasnowolskiego – otwierająca w pozycji prawostronnej miejsce dla rzeczowników osobowych, choć o nieco zmodyfikowanym znaczeniu: *mieć z kim na pieńku* ‘mieć z kim porachunki, mieć urazę do kogo’ [SFSkor, t. 1: 669], i druga, otwierająca w pozycji prawostronnej miejsce dla rzeczowników nieosobowych: *mieć z czym na pieńku* ‘być w niezgodzie, nie stosować się do czego’. Jednostka taka wyodrębniła się na skutek przeobrażeń treści znaczeniowej związku, jej uogólniania się, czemu musiało sprzyjać zacieranie się w pamięci mówiących motywacji frazeologizmu. Co ciekawe, najnowsze zbiory leksykograficzne w zasadzie nie notują już tej jednostki, choć liczne cytaty potwierdzają jej użycie również w tekstach współczesnej polszczyzny. Dziś – jak z lektury przykładów jej aktualizacji wynika – ludzie najczęściej *mają na pieńku z prawem, tolerancją*, czyli nie przestrzegają prawa, nie stosują się do jego przepisów, nie szanują też prawa innych do posiadania własnych poglądów, upodobań. Ponadto, co ilustrują podane niżej egzemplifikacje, można też *mieć na pieńku z wymiarem sprawiedliwości czy bankami*, czyli można być z tymi instytucjami w konflikcie.

Myli się jednak ten, kto pomyśli, że z **tolerancją ma na pieńku** tylko prawica. Dobrze pokazał to Frank Furedi, węgiersko-brytyjski filozof w przeszłości związany z lewicą. I to nie tą socjaldemokratyczną, tylko dużo bardziej radykalną. [FBL Riserch, „Tygodnik Powszechny” 2019, nr 28]

W Polsce coraz trudniej zaciągnąć kredyt osobom, które **mają „na pieńku” z bankami**. Czarne listy, rejestry niesolidnych dłużników, wnikliwe badania zdolności kredytowych powodują, że takie osoby mają z pożyczaniem pieniędzy coraz większe kłopoty. [NKJP, „Gazeta Krakowska” 2004, 5 lutego]

– Nie wiemy nawet, na jakiej podstawie postawiono mojemu klientowi zarzuty – rozkłada ręce mecenas Węgliński. – Pojęcia nie mam, w jaki sposób mamy się bronić. – Czy pana klient wcześniej **miał na pieńku z prawem**? – Przed wielu laty pili z kolegą wódkę przed figurką św. Krzysztofa – mówi mecenas. – Zresztą o tym napisał w swojej książce. [NKJP, „Słowo Polskie – Gazeta Wrocławska” 2006, 20 stycznia]

Nazwisko Piskorskiego coraz częściej pojawiało się w policyjnych aktach. Różne osoby, które **miały na pieńku z prawem**, dawkowały informacje o powiązaniach biznesu i świata przestępczego w samorządzie warszawskim. [NKJP, „Dziennik Zachodni” 2008, 24 czerwca]

Słynna polska grupa metalowa znowu **ma na pieńku z prawem**. Znowu zostali oskarżeni o znieważenie symboli. Tym razem nie religijnych, a narodowych. Kontrowersje wzbudził plakat koncertu Behemoth, na którym przedstawiono demoniczną przeróbkę Godła RP. [F, NaTemat.pl, 27 sierpnia 2016]

Ponoć stadionowi chuligani lubią się między sobą przechwalać tym, który **ma bardziej na pieńku z wymiarem sprawiedliwości**. Trzech kiboli, którzy usłyszeli właśnie zarzuty ma szansę awansować na miano mega-idoli całej reszty. Za niestosowanie się do sądowego wyroku stadionowych zakazów, usłyszeli aż 258 zarzutów! [F, TVS.PL, 22 lutego 2013]

Lektura większej liczby kontekstów przekonuje też, że treść znaczeniowa obu zwrotów wyraźnie ewoluuje, podlega dalszemu uogólnianiu, które może doprowadzić do tego, że oba związki zaczną obsługiwać jedno znaczenie: *mieć z kimś, z czymś na pieńku* ‘być z kimś, z czymś w niezgodzie, nie stosować się do zaleceń kogoś, czegoś’. Zauważmy, że taką jednostkę formalnie odnotowano już w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja: *mieć z kimś, z czymś na pieńku*, choć opatrzone ją nieco inną definicją: ‘być z kimś, z czymś w konflikcie, kłócić się z kimś, mieć do kogoś pretensje’ [SJPDun, t. 1: 510]. Z jej treści wynika, że nie wszystkie odnotowane w niej znaczenia obsługują w równej mierze połączenia z rzeczownikami osobowymi i nieosobowymi.

Ostatni przykład ilustrujący tytułowe zagadnienie to modyfikacje semantyczno-walencyjne zwrotu *grać pierwsze skrzypce* funkcjonującego w polszczyźnie od XIX wieku, odnotowanego po raz pierwszy w SJPDor jako frazeologizm jednokształtny *grać pierwsze skrzypce* ‘mieć głos decydujący, przewodzić’ [SJPDor: *skrzypce*], a przywołanego w SFSkor jako związek wariantywny *grać, mieć, objąć*,

trzymać pierwsze skrzypce ‘mieć decydujący wpływ na co; rej wodzić’ [SFSkor, t. 2: 134]. W obu definicjach, dzięki obecności takich komponentów ich treści, jak: ‘mieć głos decydujący’, ‘przewodzący’, ‘rej wodzić’, wyraźnie widoczny jest związek znaczenia frazeologicznego zwrotu ze znaczeniem luźnego połączenia składniowego motywującego frazeologizm. Otóż ten, kto kiedyś w orkiestrze symfonicznej grał pierwsze skrzypce, jednocześnie „pomagał dyrygentowi, pilnując wejść i trzymając całą grupę smyczków w ryzach”. Stąd ówczasie „pierwsze skrzypce powierzano do wykonania najlepszym muzykom, artystom mającym coś do powiedzenia. Pozostali muzycy musieli podążać za nimi” [Komarnicki, dostęp 2021]. W świetle takiej motywacji łączliwość zwrotu z rzeczownikami osobowymi była zupełnie naturalna i w takim też kształcie związek początkowo funkcjonował w tekstach. Kolejne słowniki językowe, wydane po roku 1989, do treści znaczeniowej zwrotu wprowadziły jednak dodatkowe elementy semantyczne, które zasadniczo były naturalną konsekwencją znaczenia wyjściowego: ‘mieć głos decydujący’, ‘rej wodzić’ → ‘być najważniejszym’, ‘dominować’, ‘mieć duże znaczenie’. Por.: „Mówimy, że ktoś *gra* gdzieś *pierwsze skrzypce*, jeśli przewodzi jakiejś grupie lub jest w niej najważniejszy” [ISJP, t. 2: 609]; *grać pierwsze skrzypce* ‘mieć decydujący głos w jakichś sprawach, być najważniejszym; przewodzić, rządzić’ [SWJP, t. 1: 285]; *książk.[owy] grać pierwsze skrzypce* ‘mieć głos decydujący, wpływać na kształt, charakter czegoś; dominować’ [USJP, t. 3: 1258; WSJPDub, t. 4: 418]; *ktoś gra pierwsze skrzypce* ‘ktoś pełni najważniejszą rolę i ma decydujący głos w jakichś sprawach’ [WSJP PAN: *skrzypce*]; *grać pierwsze skrzypce* ‘być najważniejszym, mieć duże znaczenie, decydujący wpływ na coś; rej wodzić’ [SFWP: 749]; *grać pierwsze skrzypce* 1. dzień.[nikarski] ‘odgrywać główną rolę; przewodzić jakiejś grupie; dominować gdzieś; rządzić gdzieś, kimś, czymś; mieć gdzieś decydujący głos’; 2. muz.[yczny] ‘być prowadzącym skrzypkiem w orkiestrze’ [WSFMuld: 711]; *grać pierwsze skrzypce* ‘mieć głos decydujący, wpływać na kształt czegoś; dominować’ [WSF PWN: 484]; *grać pierwsze skrzypce* ‘mieć duży wpływ na coś; być najważniejszym’ [WSFFlic: 78]; *ktoś gra pierwsze skrzypce* ‘ktoś pełni najistotniejszą rolę, jest najważniejszy’ [V: *ktoś gra pierwsze skrzypce*]. Ich pojawienie się sprawiło jednak, że zwrot w znaczeniu ‘być najważniejszym, dominować’ mógł się sensownie łączyć również z rzeczownikami nieosobowymi, co użytkownicy języka szybko wykorzystali, bo już pod koniec XIX wieku zaczęły się pojawiać aktualizacje typu *coś gra pierwsze skrzypce* ‘coś jest najważniejsze, dominujące’. Początkowo miały one charakter zupełnie okazjonalny, jednak utrzymały się, a dziś – wręcz nasiliły. Ilustrują je następujące konteksty, w których *pierwsze skrzypce grają* odpowiednio: *Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, leptyna, drewno, bieda, ergonomia, buty, pasja* czy *YouTube*:

W gronie gwarantów **pierwsze skrzypce gra Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju**, który dotychczas w ogóle się gwarantowaniem nie zajmował. [NKJP, „Gazeta Wyborcza” 1996, 27 marca]

Wilczy apetyt to często efekt działania hormonów. Wśród nich **pierwsze skrzypce gra leptyna**, sprzyjająca żarłoczności i otyłości. Chęć zaspokojenia głodu zależy też od insuliny czy związków pośredniczących w przekazywaniu impulsów nerwowych (serotoniny, noradrenaliny). [NKJP, „Wiedza i Życie” 2001, nr 12]

Każda część kolekcji była przemyślana. Ze względu na swoje właściwości, **drewno** miało **grać pierwsze skrzypce**, a srebro służyło wydobyciu jego piękna, nadawało mu szlachetność i wdzięk. [NKJP, „Głos Wielkopolski” 2004, 23 października]

Państwo Ludwikowscy z Dzierżązna z pewnością nie spodziewali się gości, bo kto miałby do nich zawitać? **Bieda gra** tutaj **pierwsze skrzypce**. Młode małżeństwo z pięciorgiem dzieci zajmuje dwupokojowy lokal w przyszpitalnym baraku. [NKJP, „Dziennik Bałtycki” 2000, 7 stycznia]

Jeden pokój dla rodziców i dziecka to lada wyzwanie aranżacyjne. Choć **pierwsze skrzypce gra** tutaj **ergonomia** wnętrza, trudno się oprzeć pokusie dekorowania przestrzeni różnymi gadżetami dla malucha, które – niestety – błyskawicznie opanowują strefę dorosłych. [M, WP Kobieta, 26 listopada 2018]

Modelka nie ukrywa, że w jej stylizacjach **pierwsze skrzypce grają buty**, ale poza ich zgrabnym kształtem i precyzyjnym wykończeniem ważny jest przede wszystkim komfort noszenia. [M, WP Kobieta, 12 listopada 2018]

Mistyczne, zapomniane, intrygujące. Takie epitety należy z pewnością przypisać wszystkim opuszczonym obiektom. Dla miłośników eksploracji takich miejsc, czynność ta jest dużą dawką adrenaliny, ekscytacji i satysfakcji. Dla wielu jest to **pasja**, która w ich życiu **gra pierwsze skrzypce**. [M, Krotoszyn Nasze Miasto, 8 sierpnia 2018]

Spotkałem się niedawno ze stwierdzeniem, że tylko na polskiej scenie youtube’owej można znaleźć patologiczne zachowania. Oczywiście absolutnie stanowczo nie zgadzam się z takim osądem – wszędzie tam, gdzie **YouTube gra**

pierwsze skrzypce w kwestii podaży rozrywki młodym ludziom dochodzi do mniejszych lub większych nadużyć. [M, Antyweb, 25 czerwca 2018]

Współcześnie funkcjonują zatem w tekstach polszczyzny dwa różne frazeologizmy: notowany w słownikach zwrot *ktoś gra pierwsze skrzypce* 'ktoś gra w czymś najważniejszą rolę i ma decydujący głos w jakichś sprawach' i nienotowany związek *coś gra pierwsze skrzypce* 'coś jest dominujące, najważniejsze'. Powstaniu drugiego z nich sprzyjały możliwości tkwiące w semantyce zwrotu wyjściowego, stopniowa modulacja jego treści, której towarzyszyło zacieranie się w pamięci mówiących motywacji frazeologizmu, oraz rozszerzenie łączliwości na rzeczowniki nieosobowe.

Przejdźmy do podsumowania. Wstępne badania pokazują, że rozwój znaczeniowy frazeologizmów w powiązaniu z modyfikacją ich walencji w jej aspekcie semantyczno-selekcyjnym mogą prowadzić do powstawania nowych jednostek leksykalnych. Z oglądu zaprezentowanych w artykule przykładów wynika, że z procesem tym mamy do czynienia wówczas, gdy w znaczeniu podstawowego frazeologizmu są obecne treści, które potencjalnie mogą się łączyć z innymi, niż utrwaliła tradycja, elementami kontekstu minimalnego. W sprzyjających okolicznościach użytkownicy języka, dostrzegając ten potencjał, mogą tak aktualizować frazeologizmy, by te treści rozwinąć i utwalić, czego przykładem są losy związków *leżeć i kwiczeć*, *mieć na pieńku* i *grać pierwsze skrzypce*. Zwroty te początkowo łączyły się tylko z rzeczownikami osobowymi i przybierały postać *ktoś leży i kwiczy* 'ktoś znajduje się w trudnej sytuacji, w sytuacji bez wyjścia', *ktoś ma z kimś na pieńku* 'ktoś ma z kimś porachunki, ktoś ma urazę do kogoś' i *ktoś gra pierwsze skrzypce* 'ktoś ma głos decydujący, przewodzi'. Z czasem, na skutek rozwoju znaczeniowego związków i modyfikacji ich walencji w aspekcie semantyczno-selekcyjnym, ukształtowały się nowe jednostki: *coś leży i kwiczy* 'coś nie działa, jak należy, coś przeżywa zastój, regres, coś nie spełnia czyichś oczekiwań, jakichś wymagań', *ktoś ma z czymś na pieńku* 'ktoś nie stosuje się do czegoś, jest z czymś w niezgodzie' i *coś gra pierwsze skrzypce* 'coś jest dominujące, najważniejsze'. Procesom tym sprzyja zacieranie się w pamięci użytkowników języka motywacji związków. Z przeanalizowanych w rozprawie przykładów wynika, że tego rodzaju przemiany dotyczą zarówno walencji lewostronnej, jak i prawostronnej, choć nie wiadomo, czy przeobrażeniom takim w równym stopniu podlegają związki łączące się pierwotnie zarówno z rzeczownikami osobowymi, jak i nieosobowymi. Omawiane aktualizacje dotyczyły bowiem przekształceń związków początkowo łączących się tylko z rzeczownikami osobowymi.

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

- FBL – FBL Riserch, <http://www.fbl.org.pl/> [dostęp: 14 października 2022].
F – wyszukiwarka Frazeo, <http://frazeo.pl/> [dostęp: 14 października 2022].
M – wyszukiwarka korpusowa Monco PL, <http://monco.frazeo.pl/> [dostęp: 14 października 2022].
NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 14 października 2022].

Słowniki (wraz ze stosowanymi skrótami)

- ISJP – Bańko Mirosław, red. (2000), *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
MSFWJP – Bąba Stanisław, Liberek Jarosław (1992), *Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego*, Kraków – Warszawa.
NKP – Krzyżanowski Julian, red. (1969–1978), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa, t. 1–4.
NSGU – Zgółkowa Halina, red. (2004), *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wrocław.
PSFJP – Bąba Stanisław, Liberek Jarosław (2010), *Popularny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa [CD].
PSWP – Zgółkowa Halina, red. (1994–2005), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań.
SFKras – Krasnowolski Antoni, Galle Henryk (1928), *Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa.
SFSkor – Skorupka Stanisław (1989), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
SFWP – Bąba Stanisław, Liberek Jarosław (2001), *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
SGS – Kaczmarek Leon, Skubalanka Teresa, Grabias Stanisław (1994), *Słownik gwary studenckiej*, Lublin.
SGU – Czarnecka Katarzyna, Zgółkowa Halina (1991), *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań.
SJPDor – Witold Doroszewski, red., *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, edycja internetowa, <https://doroszewski.pwn.pl> [dostęp: 14 października 2022].
SJPDun – Dunaj Bogusław, red. (1996), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
SPP – Anusiewicz Janusz, Skawiński Jacek (1996), *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa – Wrocław.
USJP – Dubisz Stanisław, red. (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa, t. 1–4.

- V – Kosek Iwona, Czerepowicka Monika, Przybyszewski Sebastian (2020), *Verbel. Elektroniczny słownik polskich frazeologizmów czasownikowych 2.5.0* [program komputerowy].
- WSF PWN – Kłosińska Anna, Elżbieta Sobol, Stankiewicz Anna (2005), *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa.
- WSFFlic – Fliciński Piotr (2012), *Wielki słownik frazeologiczny*, Poznań.
- WSFMuld – Müldner-Nieckowski Piotr (2003), *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- WSJPDub – Dubisz Stanisław, red. (2018), *Wielki słownik języka polskiego PWN*, Warszawa, t. 1–5.
- WSJP PAN – Piotr Żmigrodzki, red. (2007–), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków, online: <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 14 października 2022].

Literatura

- Bąba Stanisław (1982), *Z zagadnień leksykalnej łączliwości frazeologizmu*, w: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 1., red. Mieczysław Basaj, Danuta Rytel, Wrocław, s. 89–98.
- Bąba Stanisław (1989), *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
- Bąba Stanisław, Liberek Jarosław (2011), *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego*, Poznań.
- Bednarek Adam, Grochowski Maciej (1997), *Zadania z semantyki językoznawczej*, Toruń.
- Buttler Danuta (1974), *Typy łączliwości leksykalnej wyrazów*, „Prace Filologiczne”, t. 25, s. 387–395.
- Buttler Danuta (1976), *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Grochowski Maciej (1982), *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
- Ignatowicz-Skowrońska Jolanta (2019), *O znaczeniu i formie zwrotu wycierać sobie gębę kimś, czymś we współczesnej polszczyźnie*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i Diachroniczne Aspekty Polszczyzny”, t. 18, s. 179–190. DOI: <https://doi.org/10.18276/sj.2019.18-12>.
- Kłosińska Katarzyna (2016), *Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, Poznań, s. 19–53.
- Komarnicki Konrad, *Grać pierwsze skrzypce*, <https://tinyurl.com/3ydfhdmx> [dostęp: 19 maja 2021].
- Lewicki Andrzej Maria, Pajdzińska Anna, Rejakowa Bożena (1987), *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*, Warszawa.
- Lewicki Andrzej Maria (2003), *Studia z teorii frazeologii*, Łask.

Skorupka Stanisław (1950), *Z dziejów frazeologii polskiej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 10, s. 165–166.

Jolanta Ignatowicz-Skowrońska

Modifications of Meaning and Valency of Phrasemes as a Phraseological Mechanism

The article deals with the semantic and valence modifications of three phraseological units: *leżeć i kwiczeć*, *mieć na pieńku* and *grać pierwsze skrzypce*. Initially, these units were connected with personal nouns only and appeared in the multi-word lexical units *ktoś leży i kwiczy* (‘someone is in a predicament, has no choice’), *ktoś ma z kimś na pieńku* (‘someone wants to complain about something to somebody, someone bears a grudge against someone’) and *ktoś gra pierwsze skrzypce* (‘someone controls, leads or makes decisions’). Eventually, new phrasemes appeared due to the enrichment of meaning of the units and modification of their semantic and selective valency: *coś leży i kwiczy* (‘something does not work, neither develops nor evolves, does not meet requirements or expectations’), *ktoś ma z czymś na pieńku* (‘someone does not follow the rules, does not act accordingly or acceptably’) and *coś gra pierwsze skrzypce* (‘something is most important or dominating, something is in a controlling position’). The research proved that the process of the appearance of these lexical units was facilitated by the language users’ tendency to forget the motivation of the units and the evolution of their semantics towards the content which would enable connectivity with impersonal nouns.

KEYWORDS: phraseology; valency of phraseological units; semantic enrichment; modifications of phraseological units; appearance of new phraseological units.

dr hab. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, prof. US – Instytut Językoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński; zainteresowania badawcze: frazeologia i frazeografia, stylistyka, język pisarzy.